

**Sygn. akt VI Pa 13/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SO Renata Bukowiecka - Kleczaj SR del. Elżbieta Górska
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Żarkowska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 roku w Szczecinie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim

o zapłatę

na skutek apelacji powoda K. J. od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim V Wydziału Gospodarczego z dnia 22 lipca 2013r. sygn. akt IV P 624/12

I. prostuje w komparycji zaskarżonego wyroku oznaczenie strony pozwanej przez wykreślenie zapisu „Skarbowi Państwa”;

II. oddala apelację.

## UZASADNIENIE

W dniu 16 listopada 2012 roku powód K. J. wniósł dziesięć pozwów przeciwko Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim o zapłatę kwot po 503,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w każdej ze spraw.

W uzasadnieniu pozwów powód wskazał, że domaga się zapłaty tytułem wyrównania wynagrodzenia za miesiące od stycznia do lipca 2012 r. Powód wyjaśnił również, że jego wynagrodzenie jako sędziego Sądu Okręgowego zostało ustalone z dniem 1 stycznia 2011 roku na podstawie art. 91 § 1 c i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych w stawce czwartej, której wysokość ustalono z zastosowaniem mnożnika podstawy ustalania wynagrodzenia zasadniczego 2,36 tj. w kwocie 7.546,92 zł. Za podstawę powinna być przyjęta kwota przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale roku poprzedniego, ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Zgodnie z tym przepisem wynagrodzenie powoda powinno opierać się na przeciętnym wynagrodzeniu z II kwartału 2011 roku i powinno wynieść 10.066,18 zł, tymczasem powodowi wypłacano kwotę 9.562,50 zł.

Sąd uznając twierdzenia powoda za zasadne wydał nakazy zapłaty.

W każdej ze spraw pozwany Skarb Państwa — Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty zaskarżając nakaz zapłaty w całości. Pozwany zgłosił zarzut naruszenia prawa materialnego, wniósł także o zawieszenie postępowania do czasu wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 1/12. W uzasadnieniu każdej ze spraw wskazał, że wynagrodzenie powoda ustalone zostało zgodnie z ustawą z dnia 22 grudnia 2011 roku o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej, a roszczenie powoda nie znajduje umocowania obowiązujących przepisach prawa.

Wobec prawidłowego wniesienia sprzeciwów sąd połączył sprawy do łącznego rozpoznania i wyrokowania.

Wyrokiem z 22 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Gospodarczy oddalił powództwa.

***Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

Pismem z dnia 21 stycznia 2010 roku Prezes Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim na podstawie art. 91 § 1c i 2 i art. 91 a § 1 i 4 ust z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych ustalił K. J. z dniem 1 stycznia 2010 roku wynagrodzenie zasadnicze w stawce czwartej, której wysokość ustalono z zastosowaniem mnożnika podstawy ustalenia wynagrodzenia zasadniczego 2,36 w kwocie 7.272,29 zł miesięcznie. Wypłacanie pozostałych dodatków miało pozostać bez zmian.

Prezes Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim powierzył K. J. z dniem 1 stycznia 2012 roku pełnienie funkcji zastępcy przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim. W związku z powyższym ustalono powodowi dodatek z tytułu pełnionej funkcji w wysokości 0,30 mnożnika podstawy ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego, o której mowa w art. 91 § 1c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustroju sądów powszechnych.

K. J. w miesiącach od stycznia do września 2012 roku otrzymywał wynagrodzenie wypłacane przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w kwocie po 9.562,49 zł brutto za każdy z tych miesięcy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał powództwa za nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód oparł swoje powództwo na twierdzeniu, że każdy sąd powszechny władny jest do oceny, czy określona norma prawna wywiedziona z przepisu prawa jest zgodna, lub niezgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz przywołał treść art. 178 ust. 1 Konstytucji RP zgodnie, z którym sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. W ocenie Sądu Rejonowego z wywiedzionej normy prawnej wynika, że podstawą rozstrzygnięć sędziego mogą być Konstytucja i ustawy.

W ocenie Sądu Rejonowego, nie ma wątpliwości, że obowiązkiem sądu jest stosowanie przepisów zawartych w Konstytucji wtedy gdy przepisy te są bezpośrednim źródłem prawa. Inaczej należy ocenić przypadek, gdy określona kwestia jest szczegółowo uregulowana na poziomie ustawowym. Zdaniem Sądu I instancji, przyjęcie, że sąd orzekający w konkretnej sprawie może odmówić zastosowania konkretnej normy prawnej jest nie do pogodzenia z dyspozycją art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz ustanowionym przez ustawodawcę systemem kontroli zgodności aktów prawnych, w tym ustaw z Konstytucją.

W związku z tym, że powód powołał się na naruszenie szeregu norm konstytucyjnych dla porządku Sąd Rejonowy przytoczył bliżej argumentację zawartą w uzasadnieniu do wyroków Trybunału Konstytucyjnego, który legły u podstawy rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 roku Trybunał Konstytucyjny w pełnym składzie rozpoznał wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczący kwestii regulujących wynagrodzenie sędziów w 2012 roku. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 22 i art. 23 ustawy z dnia 22 grudnia 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z

realizacją ustawy budżetowej są zgodne z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 88 ust. 1 oraz art. 178 ust. 2 konstytucji, nie są niezgodne z art. 88 ust. 2, art. 216 ust. 5, art. 219 ust. 1 i 2, art. 220 ust. 1 oraz art. 221 Konstytucji.

Sąd Rejonowy wskazał, iż Trybunał Konstytucyjny dokonał analizy zarzutów proceduralnych, w tym przepisów z art. 2 w związku z art. 88 ust. 1 i 2 Konstytucji, polegającej na nieuzasadnionym skróceniu okresu *vacatio legis*. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że choć rzeczywisty okres „spoczywania” ustawy o budżecie wyniósł tylko jeden dzień, to jednak – w interesie publicznym – musiała ona wejść w życie z początkiem roku, bo wprowadza zmiany decydujące o poziomie dochodów i wydatków budżetu, co było konieczne do przyjęcia ustawy budżetowej. Ustawodawca dokonywał zmian prawa w niekorzystnym stanie finansowym państwa, wymagającym szybkich i skutecznych decyzji zmierzających do zrównoważenia budżetu, równoległe z innymi przedsięwzięciami oszczędnościowymi. W sytuacji motywowanej ważnym interesem publicznym, mającym na uwadze zachowanie równowagi budżetowej państwa oraz przeciwdziałanie nadmiernemu deficytowi budżetowemu, ustawodawcy przysługiwał większy margines swobody regulacyjnej w ustanowieniu okresu dostosowawczego. Trybunał Konstytucyjny podniósł również, że o planowanych zmianach było wiadomo z informacji prasowych. Kwestia ta została również nagłośniona przez Krajową Radę Sądownictwa.

Kolejnym zarzutem natury proceduralnej był zarzut dotyczący naruszenia art. 2 w związku z art. 219 ust. 1 i 2 oraz art. 221 Konstytucji, polegający na naruszeniu zasady rzetelnej legislacji przez niespełnienie merytorycznych przesłanek uchwalenia zaskarżonych przepisów określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 ze zm.), wyrażające się w braku rzetelnego uzasadnienia oraz w niedochowaniu trybu uchwalania takiej zmiany. W tym przypadku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że troska o stan finansów publicznych jest obowiązkiem władz publicznych. Polskie prawo nakazuje podjęcie określonych działań w razie przekroczenia kolejnych progów ostrożnościowych, ale nie zakazuje ich podjęcia wcześniej, dla zapobieżenia przekroczeniu tych progów. Możliwie wczesne podjęcie środków zaradczych i naprawczych prowadzi do lepszych skutków i pozwala na osiągnięcie założonych celów mniejszym „kosztem” (zarówno dla państwa, jak i społeczeństwa niż bezczynne trwanie w oczekiwaniu na przekroczenie kolejnych progów ostrożnościowych, wymuszające podjęcie środków bardziej zdecydowanych. Stosowne działania mogą – i zdaniem Trybunału Konstytucyjnego powinny – być podejmowane zapobiegawczo i odpowiednio wcześniej. W odniesieniu do zarzutu niewłaściwości trybu uchwalenia ustawy o budżecie, Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 219 ust. 1 i 2 Konstytucji nakazuje uregulowanie ustawy zasad i trybu uchwalenia ustawy budżetowej, zaś art. 221 Konstytucji stanowi, iż do ustawy budżetowej i kilku innych enumeratywnie wymienionych ustaw dotyczących finansów publicznych inicjatywa ustawodawcza przysługuje wyłącznie Radzie Ministrów. Tym samym art. 219 i art. 221 Konstytucji ustanawiają wyjątki od ogólnej reguły, dotyczące kilku rodzajów ustaw, wyjątków nie wolno zaś interpretować rozszerzająco.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Rejonowy wskazał, że Trybunał Konstytucyjny przyjął, iż zasadniczym zarzutem był zarzut niezgodności z art. 178 ust. 2 w związku z art. 216 ust. 5 i art. 220 ust. 1 Konstytucji, polegającej na naruszeniu obowiązku zapewnienia sędziom wynagrodzenia odpowiadającego godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że postanowienia konstytucyjne dotyczące wynagrodzeń sędziów (gwarantujące wynagrodzenie „odpowiadające godności urzędu”) nie ustanawiają ich osobistych uprawnień („przywilejów”). Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że o ile „godność urzędu” sędziego stosunkowo łatwo ocenić w aspekcie prestiżu zawodowego lub społecznego, o tyle w aspekcie finansowym jest ona całkowicie niewymierna i niemożliwa do uchwycenia wskaźnikami ekonomicznymi. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że wynagrodzenia sędziów są trwale związane z budżetem państwa, więc ich kształtowanie nie może pozostawać oderwane od stanu finansów publicznych. Powinny być możliwie wysokie i możliwie stabilne, ale nie oznacza to, że niezależnie od sytuacji budżetowej, muszą sukcesywnie wzrastać aż do przekroczenia konstytucyjnego limitu zadłużenia (60% PKB).

Następny zarzut merytoryczny, który rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny dotyczył art. 2 w związku z art. 178 ust. 2 Konstytucji, z powodu arbitralnego i bezzasadnego naruszenia zasady ochrony praw nabytych oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Odnosząc się do naruszenia zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, w kontekście „zaskoczenia” sędziów „zamrożeniem” ich wynagrodzeń, Trybunał Konstytucyjny uznał,

że sędziowie, tak jak wszyscy inni obywatele, muszą liczyć się z tym, że sytuacja społeczno-gospodarcza państwa może wymusić zmiany obowiązującego prawa, w tym dotyczącego ich wynagrodzeń.

Sąd I instancji podkreślił, iż Trybunał Konstytucyjny dokonał również oceny kolejnego zarzutu dotyczącego zarzutu niezgodności z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, polegającej na naruszeniu majątkowego prawa sędziów do wynagrodzenia, a co najmniej jego ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej. Trybunał stwierdził, że nie istnieje abstrakcyjnie pojmowane prawo podmiotowe do wynagrodzenia w określonej wysokości, ani też prawo do podwyżki wynagrodzenia. Określenie sposobu obliczania wynagrodzenia jest konstytucyjnym elementem stosunku pracy sędziego, nie tworzy jednak prawa majątkowego do wynagrodzenia w określonej wysokości. Podkreślił, iż wszyscy pracownicy odczuwają skutki inflacji i nie można zaakceptować stanowiska, że wynagrodzenia ogółu pracowników mogą być „zamrażane” bez ograniczeń, a wynagrodzenia sędziów powinny rosnać — niezależnie od stanu budżetu państwa — aż do chwili przekroczenia konstytucyjnego limitu zadłużenia. W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny uznał, że — skoro wynagrodzenia sędziów, w perspektywie kilkuletniej, były ze względu na szczególną konstytucyjną gwarancję znacznie mocniej chronione niż wynagrodzenia wszystkich innych pracowników i funkcjonariuszy sfery budżetowej — incydentalne, jednorazowe ich „zamrożenie” nie narusza art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, w szczególności wyrażonej w nim zasady równej ochrony praw majątkowych.

Uwadze Sądu Rejonowego nie uszło, że Trybunał Konstytucyjny w dniu 13 czerwca 2013 roku rozpoznał połączone pytania prawne Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu Wydział V Pracy, Sądu Rejonowego w Gliwicach V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dotyczące wynagrodzeń sędziowskich. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 22 ustawy z dnia 22 grudnia 2011 roku o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej jest zgodny z art. 7, art. 32 ust. 1 i 2 i art. 186 ust. 1 Konstytucji, nie jest niezgodny z art. 10 ust. 1 i 2, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 3, art. 110 ust. 3, art. 112, art. 123 ust. 1 i 2, art. 173, art. 183 ust. 2 i art. 187 ust. 4 Konstytucji, w pozostałym zakresie umorzył postępowanie ze względu na zbędność wydania wyroku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż pierwszy zarzut rozpatrywany przez Trybunał Konstytucyjny dotyczy niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 10 ust. 1 (trójpodział władz) i art. 173 konstytucji (odrębność i niezależność sądów od innych władz). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wskazane wzorce kontroli są nieadekwatne do „zamrożenia” sędziowskich wynagrodzeń. Nie istnieje bowiem związek treściowy pomiędzy odrębnością i niezależnością władzy sądowniczej, funkcjonującej w ramach trójpodziału władz a „zamrożeniem” wynagrodzeń sędziów. Brak podwyżki wynagrodzeń sędziów w 2012 r. w żaden sposób nie wpływa na pozycję władzy sądowniczej i jej usytuowanie w państwie, ani też nie sprawia, że sądy stały się od innych władz zależne.

Kolejny zarzut dotyczył niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 32 Konstytucji (równość) — dyskryminującego traktowania sędziów w porównaniu z innymi pracownikami sfery budżetowej (policjantami i nauczycielami). Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zasada równości nakazuje identyczne traktowanie podmiotów znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie istotnej. Zwrócił uwagę na wieloletnie już „zamrożenie” wynagrodzeń ogółu pracowników i funkcjonariuszy sfery budżetowej (od 2008 r.), które zestawił z systematycznym wzrostem wynagrodzeń sędziów, które tylko incydentalnie zostały „zamrożone” w 2012 r.

Dalszy zarzut dotyczył niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 21 ust. 1 (ochrona własności i dziedziczenia) i art. 64 ust. 3 (zasada ograniczania własności) Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny stwierdził nieadekwatność wskazanych wzorców kontroli (niezależnie od ich powołania w kontekście art. 2 Konstytucji), ponieważ kwestionowana regulacja pozbawiła sędziów maksymalnie ukształtowanej ekspektatywy prawa do wynagrodzenia obliczonego od wyższej kwoty jako podstawy, ale prawo takie nie jest prawem własności. Nie można więc rozpatrywać zaskarżonej regulacji w kontekście ograniczenia własności, zarazem zaś jest ona obojętna z punktu widzenia prawa dziedziczenia.

Trybunał Konstytucyjny odniósł się również do zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 7, art. 10 ust. 2, art. 186 ust. 1 i art. 187 ust. 4 Konstytucji, z uwagi na to, że ostateczna wersja projektu ustawy o budżecie nie została przedstawiona do zaopiniowania Krajowej Radzie Sądownictwa. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że co prawda KRS nie wypowiedział co do kwestionowanych przepisów, jednakże w toku prac legislacyjnych KRS miał możliwość

wyrażenia swojego stanowiska. Wymóg zaopiniowania regulacji przez KRS uznał za spełniony, jeśli w przewidzianej prawem formie wyraziła ona stanowisko na etapie rządowych prac legislacyjnych, a istotne elementy regulacji nie zmieniły się w sposób dezaktualizujący treść opinii. Stwierdził, że uznanie niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu z tego tylko powodu, że KRS nie wyraziła po raz kolejny takiej samej opinii, odnoszącej się do niezmienionej, jeśli chodzi o meritum, regulacji, byłoby przejawem nadmiernego formalizmu.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 10 ust. 2 i art. 183 ust. 2 Konstytucji, z uwagi na brak opinii Sądu Najwyższego projekcie ustawy o budżecie, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że na ocenę ewentualnych zaniedbań w zakresie opiniowania aktów normatywnych rzutuje charakter kompetencji opiniodawczej - jej zakorzenienie w konstytucji (jak w wypadku KRS), albo tylko w ustawie (jak w wypadku Sądu Najwyższego). Uznał wskazane wzorce kontroli za nieadekwatne, ponieważ nie istnieje związek treściowy pomiędzy opiniowaniem kwestionowanej regulacji a konstytucyjnym rozstrzygnięciem kto sprawuje poszczególne władze (art. 10 ust. 2 Konstytucji), ani też normą kompetencyjną dotyczącą wykonywania przez Sąd Najwyższy funkcji innych niż orzecznicze (art. 183 ust. 2 Konstytucji). Na marginesie Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że Sąd Najwyższy zaopiniował negatywnie projekt ustawy o budżecie zarówno na etapie prac rządowych (opinia nr BSA III-021-198/II), jak i w toku prac parlamentarnych (opinia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na posiedzeniu komisji).

Jako niezasadny Trybunał Konstytucyjny uznał zarzut dotyczy niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 110 ust. 3 i art. 112 Konstytucji z powodu nieprzedstawienia jej projektu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Trybunał Konstytucyjny uznał wskazane wzorce kontroli za nieadekwatne, ponieważ brakuje związku rozpatrywanej kwestii z ciężącym na Sejmie obowiązkiem powołania komisji stałych (albo z możliwością powołania komisji nadzwyczajnych), jak również z nakazem samodzielnego uchwalenia przez Sejm swego regulaminu, normującego określone zagadnienia, o których mowa we wskazanych postanowieniach konstytucji. Podobnie odniósł się Trybunał Konstytucyjny do zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 123 ust. 1 i 2 Konstytucji z powodu uchwalenia ustawy o budżecie w trybie pilnym bez nadania jej projektowi statusu pilności. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 123 ust. 1 i 2 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli, bo Rada Ministrów nie uznała projektu ustawy o budżecie za pilny. Podkreślił, że szybkie rozpatrywanie przez parlament zwykłego (niepilnego) projektu ustawy jest dopuszczalne, a niekiedy wręcz konieczne i nie jest równoznaczne z nadaniem takiemu projektowi klauzuli pilności.

Uwadze Sądu Rejonowego nie uszło, iż w ostatnim piśmie procesowym z dnia 25 lutego 2013 roku powód wskazał na powinność Sądu zbadania norm prawa krajowego z normami prawa Unii Europejskiej. Odnosząc się do powyższego, Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, iż w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości ukształtowało się pojęcie tzw. prounijnej wykładni. Przyjmuje się, że całość prawa krajowego podlega takiej wykładni, z tym jednak zastrzeżeniem, że zagadnienie to musi dotyczyć prawa unijnego. Sprawa musi mieć charakter transgraniczny, a zatem nie dotyczy prawa które jest zastrzeżone do kompetencji krajowego porządku prawnego. Oznacza to, że aby skutecznie zakwestionować naruszenie przepisów prawa unijnego niezbędne jest aby przepisy prawa polskiego objęte były zakresem prawa unijnego. Sąd I instancji podkreślił, iż kwestia regulacji wynagrodzeń sędziów należy do wyłącznej kompetencji państwa Polskiego i nie wchodzi w zakres kognicji prawa unijnego.

Dalej Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż Polska na szczycie w Lizbonie w dniach 18 – 19 października 2007 r., gdzie osiągnięto porozumienie w sprawie nowego traktatu, przyłączyła się do brytyjskiego protokołu. I tak, w artykule 1 ust. 1 Karty postanowiono, że Karta nie rozszerza możliwości Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ani żadnego sądu lub trybunału Polski lub Zjednoczonego Królestwa do uznania, że przepisy ustawowe, wykonawcze lub administracyjne, praktyki lub działania administracyjne Polski lub Zjednoczonego Królestwa są niezgodne z podstawowymi prawami, wolnościami i zasadami, które są w niej potwierdzone. W ust. 2 dodatkowo podkreślono, że nic, co zawarte jest w tytule IV Karty nie stwarza praw które mogą być dochodzone na drodze sądowej, mających zastosowanie do Polski lub Zjednoczonego Królestwa, z wyjątkiem przypadków gdy Polska lub Zjednoczone Królestwo przewidziały takie prawa w swoim prawie krajowym. Z kolei w art. 2 postanowiono, że jeśli dane postanowienie Karty odnosi się do krajowych praktyk i praw krajowych, ma ono zastosowanie do Polski lub Zjednoczonego Królestwa wyłącznie w zakresie, w

jakim prawa i zasady zawarte w tym postanowieniu są uznawane przez prawo lub praktyki Polski lub Zjednoczonego Królestwa.

Powyższe argumenty doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że zgłoszone przez powoda powództwa były niezasadne.

**Powód K. J. wywiódł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości.** Wyrokowi zarzucił obrażę prawa materialnego mającą wpływ na treść wyroku poprzez zastosowanie art. 22 ustawy z dnia 22 grudnia 2011 roku o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej (Dz.U. Nr 291, poz. 1707), pomimo tego, że przepis ten jest zdaniem powoda niezgodny z Konstytucją RP z tego powodu, że zastosowano tryb jej uchwalenia sprzeczny z obowiązującymi przepisami prawa w tym zakresie a nadto uchwalono go z naruszeniem zasady proporcjonalności, czym złamano prawa obywatelskie powoda, w tym również te chronione postanowieniami Karty Praw Unii Europejskiej i w związku z tym jest także niezgodny z art. 20 i z art. 52 ust.1 w zw. z art. 27 i z art. 31 ust.1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, a jako taki nie powinien zostać zastosowany.

Podnosząc powyższy zarzut powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie żądanych kwot zgodnie z art. 91 § 1c i 1d Prawa o ustroju sądów powszechnych w zw. z komunikatem Prezesa GUS z dnia 9 sierpnia 2011 r., M.P. Nr 71, poz. 708 z odsetkami jak w złożonych pozwach.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, iż nie podziela stanowiska, jakoby sąd nie miał prawa podejmować rozstrzygnięcia, w którym uznałby niezgodność z Konstytucją RP normy prawnej zawartej w akcie prawnym niższej rangi i przez to odmówić jej zastosowania, bo do tego uprawnia go wprost art. 178 pkt 1 Konstytucji oraz reguły interpretacyjne, a powoływany przez Sąd I instancji pogląd, wyrażony także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie znajduje normatywnej ani aksjologicznej podstawy. Powód zauważył, iż na kwestię kompetencji sądu meriti należy spojrzeć szerzej – poprzez pryzmat praw i wolności obywatelskich uznanych powszechnie w kręgu kulturowym, w jakim znajduje się Polska – Unii Europejskiej. Sądy, w tym sądy krajowe obowiązane są stosować wprost zasady odnoszące się do owych wolności i praw ustalone w aktach prawa europejskiego. W razie niezgodności krajowych norm prawnych z owymi zasadami mogą podejmować rozstrzygnięcia samodzielnie a w razie wątpliwości, których nie są w stanie rozstrzygnąć, mogą zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o ich rozstrzygnięcie. W tym zakresie powód przywołał wyrok TS w sprawie (...), w którym Trybunał po raz pierwszy sformułował zasadę pierwszeństwa prawa unijnego przed prawem krajowym wywodząc ją z ogólnego brzmienia postanowień i wartości, które legły u podstaw Traktatu o Unii Europejskiej, a także powołując się na efektywność prawa unijnego oraz na zasadę lojalnej współpracy (wyrażoną w art. 4 ust.3 traktatu). Trybunał Sprawiedliwości rozwinął tę zasadę w kolejnym wyroku (w sprawie 106/77 S.) formułując regułę S., zgodnie z którą w świetle standardu unijnego sąd krajowy orzekający w sprawie unijnej musi być władny samodzielnie dokonać oceny zgodności mających znaleźć zastosowanie w sprawie przepisów prawa krajowego z prawem unijnym. Przepisy prawa krajowego, które uzależniają możliwość odmowy zastosowania przez sąd krajowy przepisu prawa krajowego niezgodnego z prawem unijnym od skierowania pytania prejudycjalnego do TS lub odpowiedniego wniosku do krajowego sądu konstytucyjnego są sprzeczne z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego oraz zasadą jego skuteczności (por. wyroki TS z 22.06.2010r. w sprawach połączonych C 188/10 i C 189/10 M.i A., Zb. Orz. 2010, s. I- 5667, pkt 42; z 20.03.2003r. w sprawie C 187/OO Kutz (...), R.. 2003, s. I- 2741, pkt 73; z 3.05.2005r. w sprawach połączonych C 387/02, C 391/02 i C 403/02 B.i in., Zb. Orz. 2005, s. I- 3565, pkt 72; z 19.11.2009r. w sprawie C-314/08 F., Zb. Orz. 2009, s. 1-11049, pkt 81). Należy także zaznaczyć, że występowanie z pytaniami prejudycjalnymi nie może być ukształtowane jako obowiązek sądu meriti, który sam jest wyposażony w uprawnienia dyskrecyjne. Obowiązek taki w szczególności nie może wynikać z tego, że prawo krajowe nie pozwala temu sądowi na niestosowanie przepisu krajowego, który uważa za sprzeczny z konstytucją, jeżeli wcześniej trybunał konstytucyjny nie stwierdził jego konstytucyjności (por. wyrok TS z 19.01.2010r. w sprawie C 555/07 K., Zb. Orz. 2010, s. 1365, pkt 54). Zdaniem powoda te same argumenty przemawiają za uznaniem możliwości odmowy przez sąd meriti zastosowania normy prawnej prawa krajowego wówczas, gdy krajowy trybunał konstytucyjny badał zgodność tej normy z konstytucją i nie stwierdził, że jest niezgodna z konstytucją. W niniejszej sprawie argumenty przywołane przez Trybunał Konstytucyjny badający zgodność z Konstytucją RP kwestionowanej normy prawnej są zdaniem powoda zupełnie nieprzekonywające, zwłaszcza w odniesieniu do sposobu

uchwalenia tej normy, który podważa zaufanie do państwa, zakresu zastosowania normy naruszającego zasadę równości wobec prawa oraz w kontekście zasady proporcjonalności. Właśnie dlatego niniejsza sprawa dotyczy wolności i praw obywatelskich powoda i skoro sąd meriti tego nie dostrzegł, należy ponownie przywołać argumentację odnoszącą się do tych kwestii. Otóż prawa te zostały naruszone poprzez złamanie zasady równości wobec prawa (art. 20 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej) oraz nienależytego sposobu uchwalenia i ogłoszenia kwestionowanej przez powoda normy z naruszeniem zasady proporcjonalności (art. 52 ust. 1 W ZW. z art. 27 i z art. 31 ust.1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej). Już w pierwszej instancji powód wskazywał, że nie było rzeczywistego uzasadnienia dla faktycznego obniżenia wynagrodzenia powoda na rok 2012, nadto obniżenie owo dotyczyło wyłącznie niektórych grup zawodowych spośród finansowanych z budżetu państwa. Trybunał Konstytucyjny w ogóle nie badał kwestii faktycznego uzasadnienia takiego postąpienia władzy ustawodawczej przyjmując za pewnik oświadczenia przedstawicieli tejże władzy złożone w toku rozpoznawania sprawy K 1/12. Jest to zrozumiałe ze względu na tryb postępowania w sprawach rozpoznawanych przez Trybunał Konstytucyjny, jednak w niniejszej sprawie doprowadziło do oparcia rozstrzygnięcia o niesprawdzone informacje, które budzą wątpliwości w obliczu pojawiających się w mediach odmiennych informacji i w obliczu oficjalnych raportów przedstawicieli rządu, na które powód powoływał się w pismach procesowych złożonych w pierwszej instancji. Przez wzgląd na jasność i zwartość wyводу nie ma potrzeby ponownie przytaczać tych okoliczności, powód powołuje się na poprzednio złożone pisma procesowe.

Powód nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, jakoby w rozpoznawanej sprawie nie występował element transgraniczny, co rzekomo uniemożliwiałoby skuteczne powoływanie się na sprzeczność normy prawa krajowego z normą prawa UE. W ocenie powoda nie ma żadnej racji dla poglądu, że jedynie klasyczne elementy transgraniczne (związane z przepływem ludzi, usług, kapitału) mogą przesądzać o możliwości ingerencji norm prawa UE w prawo krajowe w konkretnej sprawie. Powód podniósł, iż człowiek nie jest li tylko konsumentem usług, wykonawcą pracy czy właścicielem kapitału, posiada własną godność i niezbywalne prawa osobiste, a te mają charakter ponadgraniczny.

Powołując się na dwa orzeczenia ( K. oraz R.) powód uznał, iż możliwe jest skuteczne odwoływanie się do praw podstawowych Unii Europejskiej nawet bez klasycznego elementu transgranicznego. O elemencie transgranicznym należy tu myśleć szerzej, przy wzięciu pod uwagę samego faktu przynależności poprzez obywatelstwo kraju członkowskiego UE do obszaru prawnego UE w zakresie obejmującym godność człowieka i jego prawa obywatelskie – podobnie jak to ma miejsce w przypadku Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Podsumowując powód podniósł, iż domaga się uznania jego roszczeń na tej podstawie, że władza ustawodawcza nałożyła na niego ograniczenia w zakresie wynagrodzenia, przez co pozbawiła go części należnego wynagrodzenia w sytuacji, gdy stan finansów publicznych tego nie wymagał (naruszenie zasady proporcjonalności), ograniczenia te dotknęły tylko wybrane grupy społeczne, w tym wybrane grupy spośród tych, których wynagrodzenia są finansowane ze środków państwowych (naruszenie zasady równości wobec prawa) oraz dokonał tego w trybie nieznanym ustawie, w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami dotyczącymi stanowienia prawa (przez co doszło do nadużycia władzy).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę

nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w niej stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stąd też Sąd Okręgowy ustalenia Sądu I instancji uznał i przyjął jako własne. Nadto, Sąd Rejonowy do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzasadniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Zarzuty apelacji Sąd Okręgowy uznał natomiast za chybione.

Zdaniem Sądu Okręgowego, a wbrew twierdzeniom K. J. Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że wysokość wynagrodzenia apelującego w roku 2012 powinna być ustalona na podstawie art. 22 ustawy z dnia 22 grudnia 2011 roku o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej, a nie wyłącznie na podstawie art. 91 § 1 c ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych. Wskazać należy, że art. 22 ustawy z dnia 22 grudnia 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej (Dz. U. Nr 291, poz. 1707; dalej: ustawa o budżetowej) stanowi, że w 2012 r. podstawą ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziów o której mowa w art. 91 § 1c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.12) jest przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2010 r. ogłoszone w komunikacie przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Zdaniem Sądu Okręgowego, z punktu widzenia ustawowego, art. 22 ustawy o budżetowej czasowo zmienił (jako przepis szczególny) ogólne zasady ustalania wysokości wynagrodzeń sędziów, do których prawo nabywane jest co do zasady na podstawie art. 91 § 1c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Decyzja ustawodawcy wyartykułowana w art. 22 ustawy o budżetowej oznacza bowiem, że w roku 2012 podstawą ustalenia wynagrodzeń sędziów było wynagrodzenie z 2010 r., a nie - zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 91 § 1c ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych - wynagrodzenie z roku 2011. Podstawa ta wynosiła 3.197,85 zł (komunikat Prezesa GUS z dnia 10 sierpnia 2010 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale 2010 r., M.P. Nr 57, poz. 774), nie zaś 3.366,11 zł (komunikat Prezesa GUS z dnia 9 sierpnia 2011 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale 2011 r., M.P. Nr 71, poz. 708.), była więc niższa o 168,26 zł.

Bez znaczenia pozostawała przy tym okoliczność, że przepis art. 91 § 1 c ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie został formalnie uchylony, ani też formalnie nie zawieszono jego stosowania w zakresie dotyczącym roku 2012 r. Z brzmienia art. 22 ustawy o budżetowej wynikało jednoznacznie, że jest to przepis szczególny w stosunku do art. 91 § 1c ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych. Z treści art. 22 ustawy o budżetowej jednoznacznie bowiem wynikało, że ustawodawca czasowo „zmienił” ogólne zasady ustalania wynagradzania sędziów, przyjmując że w 2012 r. podstawę ustalenia wynagrodzenia zasadniczego sędziego stanowić będzie przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale 2010 r. ogłoszone w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, a nie - zgodnie z ogólną zasadą o której mowa w art. 91 § 1c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych - przeciętne wynagrodzenie w drugim kwartale roku poprzedniego, ogłoszone w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazały się również zarzuty apelującego wskazujące na ewentualną niezgodność przepisu art. 22 ustawy „o budżetowej” z konstytucją i konieczność przeprowadzenia przez Sąd Rejonowy analizy konstytucyjności tegoż przepisu. W tym miejscu podkreślenia bowiem wymaga, iż aktualnie konstytucyjność art. 22 ustawy z dnia 22.12.2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej (Dz. U. Nr 291, poz. 1707) została już ostatecznie przesądzona przez Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 12 grudnia 2012 r. (sygn. akt K 1/12) orzekł, że przepis ten jest zgodny z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 88 ust. 1 oraz art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest



niezgodny z art. 88 ust. 2, art. 216 ust. 5, art. 219 ust. 1 i 2, art. 220 ust. 1 oraz art. 221 Konstytucji. Odnosząc się do zarzutów apelującego, iż w orzeczeniu tym TK nie wypowiedział się co do wszystkich istotnych w jego przypadku zarzutów, trzeba zaś zwrócić uwagę, że Trybunał uczynił to aktualnie, w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r. (sygn. akt P 35/12), którym także potwierdził zgodność omawianego przepisu z Konstytucją. Z mocy art. 190 ust.1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, co oznacza, że organy administracyjne, jak i sądy zobowiązane są je stosować. Dlatego też wszelkie zarzuty, sformułowane w apelacji, a odnoszące się do naruszenia przepisów Konstytucji, nie mogły być uwzględnione a nawet rozważane.

W uzupełnieniu podnieść należy, iż adresatem normy wyrażonej w art. 193 Konstytucji jest Trybunał Konstytucyjny, a nie sąd. Sąd jest tylko podmiotem kompetencji, a kompetencja, sama przez się, nie nakłada na nikogo obowiązku. Przy braku stosownej normy nakazu, o wykonaniu kompetencji decyduje ocena samego podmiotu kompetencji (uprawnionego do zadania pytania), a więc względy racjonalności lub po prostu zdrowy rozsądek (tak: A. Bator, Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP, Państwo i Prawo 2006/10/96). Reasumując, przewidziane w art. 193 Konstytucji uprawnienie sądu do zwrócenia się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym oznacza obowiązek jedynie w przypadku, gdy sąd ma wątpliwości co do konstytucyjności danego przepisu. Nie ulega zaś wątpliwości, że w realiach rozpoznawanej sprawy sytuacja taka nie miała miejsca. Problem konstytucyjności przepisów stanowiących podstawę wydania zaskarżonego wyroku był już bowiem przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego.

W tej sytuacji o ile apelujący nie uzna się za przekonanego niniejszą argumentacją i nadal będzie podtrzymywał swoje zarzuty o niekonstytucyjności art. 22 ustawy o budżecie, możliwym będzie poddanie tej konkretnej sprawy pod osąd Trybunału Konstytucyjnego tylko w sytuacji, w której to on sam – działając w oparciu o normę art. 79 ust. 1 Konstytucji RP – po wyczerpaniu drogi sądowej zdecyduje się na złożenie skargi konstytucyjnej.

Na marginesie Sąd zwrócił przy tym uwagę, że postanowieniami z dnia 24 września 2013 r. Sygn. akt P 8/13 Trybunał Konstytucyjny po rozpoznaniu kolejnych pytań prawnych Sądu Rejonowego w Białogardzie, pytania prawnego Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie oraz pytania prawnego Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu o zgodność art. 22 ustawy z dnia 22 grudnia 2011 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej z Konstytucją umorzył postępowanie ze względu na zbędność wydania wyroku. Pytania prawne zostały przedstawione w związku z analogicznymi stanami faktycznymi. We wszystkich sprawach powodowie (łącznie trzydziestu czterech sędziów) domagają się wyrównania zaległego wynagrodzenia za różne okresy w przedziale od stycznia do grudnia 2012 r. wraz z zaległymi odsetkami. Trybunał wskazał, że kwestionowany przez sądy pytający przepis był już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w kontekście identycznych wzorców konstytucyjnych. Wyrokiem z 13 czerwca 2013 r., sygn. P 35/12 Trybunał dokonał już oceny konstytucyjności zakwestionowanego przez sądy pytającego przepisu w identycznym zakresie. Analogiczne postanowienie wydano w dniu 29 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt P 48/12 wskazując, że wątpliwości konstytucyjne, dotyczące art. 22 ustawy o budżecie zostały już rozstrzygnięte w wyrokach o sygn. K 1/12 oraz P 35/12.

Odnosząc się do podnoszonej przez powoda kwestii uwzględnienia w niniejszym postępowaniu regulacji unijnych należy wskazać, iż sąd krajowy działa w danym postępowaniu, jako sąd unijny wówczas gdy rozpoznaje sprawę o charakterze unijnym. Sprawa unijna zgodnie z utrwalonym poglądami doktryny i judykatury to takie postępowanie sądowe, którego stan faktyczny objęty jest temporalnym, podmiotowym i przedmiotowym zakresem stosowania prawa unijnego (por. "Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sędziów sądów powszechnych i prokuratorów" Dawid Miąsik i Monika Szwarz, Warszawa 2012, ISBN: 978-83-932447-1-3, s.17). Należy przy tym podkreślić, iż zasadnicze znaczenie w praktyce sądowego stosowania prawa unijnego ma zakres przedmiotowy, czyli odpowiednio o unijnym charakterze sprawy przesądza objęcie jej stanu faktycznego zakresem przedmiotowym prawa unijnego. Powyższe koresponduje z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, unijny charakter danej sprawy wynika między innymi z implementacji dyrektywy przez przepisy stosowanej ustawy (por. uchwała z dnia 13.05.2010r., w sprawie III SZP 2/10, LEX nr 577307) lub w okolicznościach, gdy stan faktyczny danej sprawy objęty jest zakresem stosowania dyrektywy unijnej (por. wyrok z dnia 4.01.2008r., w sprawie I UK 182/07, LEX nr 478535). Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy kwestia regulacji wynagrodzeń sędziów należy do wyłącznej kompetencji

państwa polskiego i nie wchodzi w zakres kognicji prawa unijnego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, rozpoznawana sprawa nie jest sprawą unijną.

Powyższe stwierdzenie przesądza o niemożności kształtowania podstawy prawnej rozstrzygnięcia odpowiednio przy weryfikacji zgodności przepisów prawa krajowego z prawem unijnym, co implikuje wniosek że Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie ma podstaw do dokonywania prounijnej wykładni prawa krajowego, a tym bardziej rozważenia oparcia orzeczenia na bezpośrednio skutecznym przepisie prawa unijnego, jak domagał się tego w toku niniejszego postępowania powód.

Prawdą jest, że szczególne właściwości prawa wspólnotowego są charakteryzowane przez doktrynę bezpośredniego skutku prawa wspólnotowego i ściśle z nią powiązaną doktrynę pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem wewnętrznym państw członkowskich. W najbardziej podstawowym znaczeniu doktryna bezpośredniego skutku oznacza, że przepisy prawa wspólnotowego mogą przyznawać obywatelom państw członkowskich prawa podmiotowe, które powinny być chronione przez sądy państw członkowskich, w tym zwłaszcza sądy, są obowiązane do niestosowania przepisu prawa wewnętrznego sprzecznego z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa wspólnotowego (por. „Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy” pod redakcją Andrzeja Wróbla, wydawnictwo Zakamycze 2005 str. 777). Powód nie wykazał jednak żadnej sprzeczności przepisu prawa wewnętrznego z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa wspólnotowego.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c., Sąd Odwoławczy oddalił apelację w przedmiotowej sprawie jako bezzasadną, czemu dał wyraz w sentencji wyroku.

Sprostowania wyroku Sąd Okręgowy dokonał na podstawie art. 350 § 1 kpc albowiem zarówno pozew, jak i całe postępowanie sądowe toczyło się przeciwko pracodawcy w rozumieniu art. 3 kp, którym jest Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim.